

Sygn. akt I CZ 134/11

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSA Marek Machnij

w sprawie z wniosku Janiny S.
przy uczestnictwie Antoniego S. i in. , o stwierdzenie nabycia własności
nieruchomości przez zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 26 października 2011 r.,
zażalenia uczestniczki postępowania Bożeny D.
na postanowienie Sądu Okręgowego
z dnia 22 lipca 2011 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy postanowieniem z 22 lipca 2011 r. odrzucił skargę kasacyjną uczestniczki postępowania Bożeny D. od postanowienia tego Sądu z 15 grudnia 2010 r., którym oddalono apelację wnioskodawczynie Janiny S. od postanowienia Sądu pierwszej instancji oddalającego wniosek co do stwierdzenia zasiedzenia określonej bliżej w trakcie sprawy nieruchomości. Wniosek ten zmierzał do stwierdzenia zasiedzenia na rzecz wnioskodawczynie w 5/8 części, a na rzecz uczestniczki postępowania Bożeny D. w 1/8 części.

Wymieniona uczestniczka postępowania w zażaleniu na postanowienie z 22 lipca 2011 r wniosła o jego uchylenie, a to celem nadania skardze kasacyjnej dalszego biegu procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy wydając zaskarżone postanowienie miał na względzie pogląd, że skoro skarżąca uczestniczka postępowania nie zaskarżyła apelacją postanowienia Sądu pierwszej instancji, to tym samym nie jest ona legitymowana do zaskarżenia orzeczenia Sądu drugiej, gdyż orzeczeniem tym apelację oddalono. Sąd Okręgowy powołał się w tym względzie na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 24 listopada 1998 r., I CKN 282/98 (*Prok.i Pr.-wkł. 1999/4/37; LEX nr 416164*). Rzeczywiście w uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyraził przekonanie, że na gruncie kodeksu postępowania cywilnego zasadą jest, że od wyroku sądu pierwszej instancji oddalającego apelację nie przysługuje skarga kasacyjna stronie, która nie odwoływała się od tego wyroku. Poglądu tego nie można jednak aprobować bez zastrzeżeń ze względów szczegółowo przedstawionych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 16 listopada 2000 r., III CZ 91/00 (OSNC 2001, nr 5, poz. 74), przy czym zastrzeżenia te odnoszą się nawet do sytuacji, w której sprawa jest rozpoznawana w procesie. Jeszcze dobitniej aktualizują się one w postępowaniu nieprocesowym. Wówczas bowiem uwzględnić trzeba unormowanie zawarte w art. 13 § 2 k.p.c., w myśl którego, stosowanie przepisów o procesie do postępowania nieprocesowego jest ich stosowaniem odpowiednim (innymi słowy, trzeba respektować specyfikę tego postępowania). I w tym zakresie można odwołać się wyjaśnienia poczynione przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia

z 16 listopada 2000 r., III CZ 91/00. Na czoło stosownej argumentacji wysuwa się kwestia interesu uczestnika postępowania, o której mowa w art. 510 k.p.c. Nawiązując zaś do okoliczności procesowych zaistniałych w niniejszej sprawie wypada podkreślić, że skarżąca uczestniczka postępowania, aczkolwiek sama nie wywiodła apelacji od postanowienia Sądu pierwszej instancji, to mimo wszystko zmierzała – wspólnie z wnioskodawczynią, która z apelacji skorzystała - do takiego zakończenia postępowania, ażeby postanowieniem stwierdzającym zasiedzenie uwzględniono także jej udział (w 1/8) w nabytej – według twierdzeń wniosku – własności nieruchomości. Jest zatem oczywiste, że skoro apelację wnioskodawczyni oddalono, to skarżąca ma interes prawny w zaskarżeniu postanowienia Sądu Okręgowego w drodze skargi kasacyjnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).